

poniedziałek, 05.10.2026

Matka Boża Objawienia na Placu św. Piotra. Papież błogosławił figurę Maryi z Tre Fontane

„Z całego serca błogosławię wiernych, którzy dzisiaj z tego Placu udadzą się z pielgrzymką do Sanktuarium Matki Bożej Objawienia przy Via Laurentina, kontynuując tradycję zapoczątkowaną przez Papieża Piusa XII”. Tymi słowami wypowiedzianymi po modlitwie Anioł Pański Leon XIV pozdrowił pielgrzymów, którzy 4 października wyruszyli w pielgrzymkę do rzymskiej dzielnicy Tre Fontane, gdzie w 1947 r. miały miejsce objawienia Matki Bożej.

Nie wszyscy wiedzą, że w Wiecznym Mieście miały miejsce objawienia maryjne, ale tylko jedno z nich zostało oficjalnie uznane przez Kościół. Chodzi o objawienie się Madonny Alfonsowi Ratisbonne 20. stycznia 1842 r. w kościele Sant'Andrea delle Fratte. Ratisbonne, który był bogatym młodym żydowskim bankierem ze Strasburga, natychmiast po objawieniu zapragnął zostać katolikiem - 31 stycznia 1842 roku został ochrzczony w rzymskim kościele Il Gesù, przyjmując imię Maria. 3 czerwca 1842 roku papież Grzegorz XVI oficjalnie uznał to wydarzenie za cudowne działanie Boże za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny.

Miejscem objawień była również grotta w sąsiedztwie opactwa trapistów w Tre Fontane. Objawienia, które uczyniły to miejsce celem pielgrzymek, miały za protagonistę Bruno Cornacchiola, urodzonego w Rzymie w 1913 r. Ten młody Włoch, po zakończeniu służby wojskowej, wstąpił do tajnej Partii Komunistycznej i brał udział jako ochotnik w hiszpańskiej wojnie domowej. Tam właśnie porzucił katolicyzm i przeszedł na protestantyzm. Zaczął tak bardzo nienawidzić Papieża, że kupił w Toledo sztylet, którym zamierzał zabić Ojca Świętego. Po II wojnie światowej pracował jako motorniczy tramwaju, a w czasie cudownych wydarzeń miał 34 lata.

12 kwietnia 1947 r. Bruno Comacchiola wraz z trojgiem swoich dzieci spóźnił się na pociąg do Ostii więc postanowił iść do lasu eukaliptusowego, obok starego opactwa trapistów w miejscu zwanym Tre Fontane. Dzieci zaczęły grać w piłkę na polanie obok grotty. Natomiast ojciec zabrał się do pisania wystąpienia, w którym miał udowodnić bezpodstawność kultu Matki Bożej w Kościele Katolickim. I właśnie, gdy był zajęty przygotowaniem przemówienia, dzieci zgubiły piłkę. W pewnym momencie dzieci zaczęły klękać przy wejściu do grotty powtarzając słowa: "Piękna Pani, Piękna Pani!". Ojciec, zdumiony i przestraszony, krzyknął: "Boże, dopomóż!". W tym momencie spostrzegł mocne światło, w którym ujrzał postać młodej kobiety o ciemnych włosach, ubranej w długi, zielony płaszcz. Pod płaszczem widoczna była biała suknia z szeroką, różową wstęgą. Kobieta, trzymając w jednej dłoni popielatą książeczkę, zwróciła się do niego:

Jestem Dziewicą Objawienia. Przestań mnie prześladować i wracaj do Kościoła katolickiego - Świętej Owczarni Królestwa Niebieskiego na ziemi. Obietnica Boga jest i pozostaje wieczna i niezmienna. (...) Proszę o to, aby dużo się modlono i codziennie odmawiano różaniec o nawrócenie grzeszników, niewierzących i o jedność chrześcijan. Na tej ziemi pełnej grzechu dokonam potężnych cudów dla nawrócenia niewierzących.

Podczas objawienia, trwającego ponad godzinę, Bruno Cornacchiola usłyszał i inne słowa, a także przesłanie przeznaczone wyłącznie dla Ojca Świętego. Dzieci widziały jedynie ruszające się wargi Madonny, lecz nie słyszały słów. Bruno spisał przesłanie w tym samym zeszycie, w którym pisał tekst przeciwko dziewictwu Maryi.

Kościół katolicki do dziś nie uznał oficjalnie tych objawień, ale w 1956 roku papież Pius XII wyraził zgodę na budowę kaplicy w miejscu objawienia, początkowo powierzając jej opiekę i posługę religijną Zakonowi Braci Mniejszych Konwentualnych.

Według wskazówek Bruno Cornacchioli została wykonana drewniana figura Matki Boskiej Objawienia. 5 października 1947 roku figurę Madonny przywieziono na plac św. Piotra. Po przybyciu papieża Piusa XII, figura została odsłonięta. Papież pobłogosławił figurę i pozwolił, by została przewieziona na lektyce zaprzężonej w sześć białych koni do miejsca, w którym Matka Boska raczyła zstąpić na ziemię: do Groty w Tre Fontane.

Tego roku – tak jak to miało miejsce w 1947 r. - wierni odbyli pielgrzymkę z figurką Matki Bożej z placu św. Piotra do Groty Objawień w Tre Fontane (to około 10 km). Wiernym towarzyszyły siostry ze zgromadzenia Misjonarek Bożego Objawienia, które poświęcają się nowej ewangelizacji. Siostry z tego nowego zgromadzenia pragną odpowiedzieć duchem misyjnym na wezwanie „Dziewicy Objawienia” z Tre Fontane: „Bądźcie misjonarzami Słowa Prawdy”, aby „skarb Objawienia, powierzony Kościołowi, mógł coraz pełniej napętniać serca ludzi” (Dei Verbum, 26).

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/128532/>